

Nro.

92.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 21go Lipca 1794.

—
Gazety LXXXV.
—

NIDERLAND.

Z Bruxelli d. 27. Czerwca.

Podług nadeszłej tu wczoray wiadomości pomyślney spodziewano się dobrych skutków; gdyż Jenerał *Bender* z placu bitwy pod *Gosselies* odebrał depesze oznaymujące o odparciu nieprzyaciela; lecz inny nierównie nastąpił wypadek. Armia koaliccyina, która wczoray swoy atak z naypomyślnieyszym skutkiem rozpoczęła, z wielką swą stratą nakoniec odparta została, Jenerał

Z 4

Beau-

Beaulieu z swą kolumną posunął się był aż ku bramie *Charleroy*, lecz w najwyższym stopniu został pomieszany dowiedziawszy się: że to miało już się w ręku nieprzyjacielskich znajdować; ponieważ przedwczoraj się poddało Republikanom na łaskę lub niełaskę. Gdy przemocą nieprzyjacielską kolumny nasze atakujące zostały od siebie podcinane, a waleczni wojownicy nasi wystawieni byli na niezmierny wybuch niezliczonych dział, któremi wszystkie wzgórki były osadzone, nie chcąc bezpożytecznie czynić ofiary kazano się reysterować. Od tego czasu wszystko tu jest w niespokojności. Kto tylko może uciec, uchodzi, i wszystkie członki Rządu toż samo czynią. Pospólstwo używa powszechnego zamieszania na swoy pożytek, i rabunie. Magistrat wydał surowe rozrządzenie dla zapobieżenia temu. Emissaryusze Jakobińców rozrzucają manifest Jenerała nieprzyjacielskiego *Pichegru* do *Niderlandczyków*, gdzie tym wszystkim, którzyby się przeciw Francuzom nie ięli broni, przyrzeka bezpieczeństwo, i opiekę. Jenerał *Clerfayt* ieszcze konsytuje przy *Gent*, i nie umyka ani na krok przed nieprzyjacielem. D. 25. odebrał posiłek; Francuzi atoli nierównie większą

kszą mają potęgę, sztuka tylko woio-
wnicza zastępuje w nim niedostatek woysk.
Przy bramach w *Gent* i wzdłuż brze-
gów *Skaldy* od kilku inż dni zaczęto sy-
pać baterye i szańce, które teraz po-
dwoynemi siłami się kontynuują. Nieprzy-
iaciel kusił się w rzeczy samey dnia 25.
przy *Gavre* przejść przez *Skaldę*, lecz
Reyment Sztaray odparł go kilką dzie-
sięciofuntowemi armatami. Gdy nasze
patrole aż do *Petighem* były wysłane,
znalazły tak na drodze od *Kortryk*, ia-
koteż w rzece *Lyfs* wiele zabitych Fran-
cuzów, ale na żywego żadnego nie na-
trafiły. We *Flandryi* więc zdaie się ta-
ką rzeczą dosyć bydz bezpieczeństwa wy-
iąwizy *Flandryę nadmorską*; ponieważ
do *Brügge* Francuzi d. 25. pewnie wnieść
mieli bez oporu. Z *Nieuport* i *Ostende*
żadnych dalszych nie ma wiadomości.

Skombinowana armia o 5. mil teraz
ma stać od *Bruxelli*. W potyczce dnia
26. postrzeżono: że Francuzi z począt-
ku iey aż do końca mieli na powietrzu
balon, który tegoż samego momentu się
zniżył, gdy ich armia poczęła ustępo-
wać. We dwie godzin potem pokazał się
znowu *balon*, i po trzech kwadransach
zniknął. Francuzi między *Gosselies* i *Im-
mes* wiele wsiów, i folwarków zapalili,

i iezcze widać płomienie w różnych okolicach.

FRANCYA.

Deputacya ocalenia wypadłym na dniu 13. Dekretem wezwała Reprezentanta Ludu *David* sławnego *Kunstmistrza*, ażeby podał swoje myśli i projekta o szrodkach polepszenia mody narodowej, i iey sfofowności do obyczajów republikantskich. Innym Dekretem wezwano Rymopitów, ażeby nayważniejsze zdarzenia rewolucyi Francuzkiej wierzem opisali, i wszystkich uczonych, aby ie dla potomności historycznie wystawili. Gromada pewna z Dystryktu *Sarthe* przysłała Konwencyi 11. kłosów, które się z iednego ziarna urodziły, i na iednym zdźble urosły. Ieden z tych kłosów miał długości na 11. cali. W ogólności spodziewać się należy nayobfitszego i nayżyźniejszego żniwa, tak dalece, że i wino, iedwab, i wszystkie inne ziemiopłody w naywiększey części Francyi, iak tylko pamięcią zasiągnąć można, nie były w tak pożądanym stanie, iak roku tego.

Na Sessyi §. 22. odebrano wiadomość z Departamentu *Vendee*. List Jenerała *Vachot* Komendanta Republikanów przeciw *Royalistów* pisany pod 15. tak opiewa;

wa: „ Gdy dyspozycye moje już były poczynione do atakowania rozboyników, atakowała ich moja prawa kolumna d. 12. o pół do 6, z rana; kolumna centralna natarła na nich z boku, kiedy kolumna lewa przypierająca do lasów ku południowi od *Cornaille* leżących także się zbliżyła. Dwie godzin trwał mocny i zaiadły ogień, na reszcie zwyciężyliśmy. Oszańcowany oboz nieprzyjacielski został zrabowany, i sam nieprzyjaciel przez trzy mile był scigany. Liczba pobitych, którey iednak oznaczyć nie można, jest bardzo wielka. Zapraliśmy im konie, sprzęty kuchenne, chleb, wino; a ich budy, szpitale, kwatery jeneralna, i miejsca modlitwy zostały spalone.

Przez list pod 17. Czerwca z *Perpignan* od armii wschodnich *Pyreneów* doniesiono: że dnia poprzedzającego dywizya iedna Brygady armii centralney, którą Jenerał *Perignon* komenderował, i która konfyskowała w Hiszpanii przy *Jonquerre* między *Figueras* i *Bellegarde* przy przedsięwziętém rekognoskowaniu napadła na 4000. nieprzyjacielskiej kawaleryi, od której otoczona została. Lecz zaraz potem nadeszedł posiłek, i tak Hiszpańska jazda po zбиciu kilku dywizyi przymuszona była do ucieczki, a iey oboz

oboz spalony został. Ubolewamy iednak nad stratą Jenerała *Labarre*, któremu kula z ręczney strzelby odebrała życie.

Członek Konwencyi ieden donióst: że Francuzka Eskadra na morzu szrodziemném widziana była przy *Nicyi* w naylepszym porządku, i iuż wiele zdobyczy zabrała.

Podług relacyi Reprezentanta *Jean Borrie* z Departamentu *de Gard de la Lozere* zle myślący znajduią kary, i którzy się dostaią w ręce, guilotyny nieuchodzą. Gardę narodową, którey od r. 1792. iuż w tym Departamencie nie było, znowu tamże wprowadzono.

Na Seffyi Jakobinów czytano proklamacyę Xcia *d'York* do swego woyska, w którey nadzieię swą wyraża: że woysko Francuzkie względem niepardonowania Anglikóm Dekretowi Konwencyi nie będzie posuszne. *Robespierre* czynił tey proklamacyi wykład „Czegoż chce u mnie Xiążę *d'York*? mówił między innymi, u mnie? którym naywyższy stopień mych żądań osiągnął przez to: że jestem Obywatelem Francyi i Reprezentantem Ludu? chce on mnie może strącić z tey wysokości? i mnie na jakimś Tronie osadzić? &c,

Doniesiono Konwencyi: że nieiaki *Vanbowe* opuściwszy swą oyczyznę *Antwerpię* w Niderlandzie przybył do Francyi po wydaniu dekretu zakazującego cudzoziemcóm przyścia do kraiu, Gdy był przyprowadzony do Sądu kryminalnego Departamentu *Ardeńskiego* odpowiedział: że dla tego opuścił Oyczyznę, aby służył pod chorągwią wolności. Sąd ten udał się z tém do Konwencyi, która podług prawa odesłała tego cudzoziemca do Sądu rewolucyinego.

NIEMCY.

Z Manheimu d. 3. Lipca.

Dochodzą wiadomości z *Spiry*; że wczoray z rana attakowali Francuzi armię skombinowaną z wielką potęgą, i przymusili do cofnienia się aż za *Schmeigenheim*. Bitwa miała być bardzo mocna, tak, że aż do bagnętów przyszło. Ponieważ ten atak był nadspodziany, i rościagał się od *Neustadt* aż do *Renu*; dlatego w początku udało się nieprzyjacielowi pomyślnie, lecz ieszcze przed południem po odebranych pośilku attakowali Niemcy Francuzów, pędzili za nimi aż do szzańców *Gemersbeimskich* i więcey ieszcze zdobyli placu iak pierwey
mie-

mieli. Przy *Edesheim* i *Roth* mieli Prusacy stratę w ludziach. Między ranionymi znajdnie się Xiążę de *Anbalt Pleßs*. Austriacy mieli straty po nad 200. ludzi.

ANGLIA.

Mimo opierania się niedawno wspomnionego uchwalony został adres dziękczynienia Admirałowi *Hood*; formalnie protestowali się przeciw niemu w izbie wyższej Xiążęta *Bedford*, i *Albemarle*, tudzież Lordowie *Lauderdale*, *Devb*, i *Tbanel*, i kazali piąć zasąd swoiey protestacyi wpisać w protokół.

Adres dziękczynienia już oddany jest Królowi, w którym go zapewniali, że czuwać będą z naywiększą ściślnością na *Tomarzystwa Ludu* odkryte, i zdradę przeciw krajowi knujące.

Król sam z Królową i z 5. Xiężniczkami d. 25. Czerwca miał udadź się do *Portsmouth* dla widzenia zwycięskiej Flotty, i zdobytych okrętów Francuzkich, zabawi tam przez trzy dni, i przypatrzy się wyjściu na morze okrętu liniowego nowozbudowanego zwanego *Xiążę de Wallis* o 98. armatach.

D. 15. przybył Posel Amerykański Pan *Jay* do Londynu,